

# Z. Krzemiński

---

## Zmarł Dziekan Bohdan Suligowski

---

Palestra 28/9(321), 1-4

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# palestra

9

1984

miesięcznik

ORGAN NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

WYDAWNICTWO PRAWNICZE — ROK XXVIII — 321 — WRZESIEŃ 1984 R.

Zmarł Dziekan Bohdan Suligowski



Nazwisko „Suligowski” znacząco bardzo wiele w historii polskiej adwokatury. A zaczęło się to od mecenasa Adolfa Suligowskiego, wybitnego cywilisty warszawskiego (ur. w 1849 r.).<sup>1</sup>

Syn jego Bohdan urodził się w Warszawie 31 maja 1901 r. Tu ukończył gimnazjum im. E. Konopczyńskiego, tu studiował na Wydziale Prawa UW, tu także został wpisany na listę adwokatów. Praktykę adwokacką rozpoczął w roku 1930. O swym wielkim ojcu mówił mi kiedyś mecenas: Bohdan Suligowski tak: „Nazwis-

<sup>1</sup> O osobie Adolfa Suligowskiego pisałem obszernie w artykule pt. „Mecenas Adolf Suligowski”, drukowanym w 1980 r. w „Palestrze” nr 3—4.

ko Jego otwierało mi wszelkie drzwi, ale jednocześnie zobowiązywało do określonej postawy." Tak, tradycje rodzinne znaczyły tu bardzo wiele. Ojcowskie tradycje sprawiły też, że mecenas Bohdan Suligowski szybko staje się działaczem samorządu adwokackiego. Tak więc w roku 1935 zostaje wybrany do Warszawskiej Rady Adwokackiej, gdzie pełni funkcję zastępcy skarbnika. W następnej kadencji jest sekretarzem Rady.

Praca społeczna nie ograniczyła się jednak tylko do Rady Adwokackiej. Już we wczesnym okresie staje się aktywnym działaczem w Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych, przy czym w latach 1929—1930 jest przewodniczącym Rady Naczelnej tego Związku.

Po wpisie na listę adwokatów adw. B. Suligowski działa w stowarzyszeniu noszącym nazwę Klub Adwokatów oraz w Kole Prawników Polskich. Przede wszystkim jednak działał w Związku Adwokatów Polskich. Wchodzi w skład Zarządu Głównego tej organizacji. W roku 1937 z ramienia ZAP, jako członek polskiej delegacji, uczestniczy w Zjeździe Międzynarodowego Związku Adwokatów w Paryżu.

Ale oto wybucha w 1939 r. wojna. Zaczyna się najtragiczniejszy i najbardziej patriotyczny okres w życiu Bohdana Suligowskiego. Niemcy po wkroczeniu do Warszawy zaprowadzają swoje „porządki”. Na czym one polegały, wiemy dziś bardzo dobrze. Wtedy jednak po kampanii wrześniowej nawet najwięksi pesymiści nie mogli sobie wyobrazić, jak wyglądać będzie w rzeczywistości okupacja.

Jednym z wczesnych posunięć okupanta było rozwiązanie samorządu adwokackiego. Stało się to jeszcze w roku 1939. Komisarzem do „opieki” nad adwokatami został mianowany przedwojenny radca prawny hitlerowskiej ambasady w Warszawie, adwokat dr Edward Wilhelm von Wendorff, znający biegle język polski, bo tu w Polsce się urodził, tu ukończył studia prawnicze i tu przed wojną uzyskał wpis na listę adwokatów. Swoją działalność zaczął od powołania — w miejsce samorządu — tzw. *Beiratu*, czyli ciała doradczego, które składało się z przedwojennych znanych działaczy samorządu adwokackiego. Wśród działaczy powołanych do *Beiratu* był także mecenas Bohdan Suligowski.

Komisarz Wendorff postanowił przeprowadzić „czystkę” w szeregach adwokatów. Na pierwszy ogień poszli adwokaci pochodzenia żydowskiego. Chcąc jednak nadać tej akcji charakter legalności, komisarz Wendorff zażądał, by *Beirat* zaakceptował to bezprawne posunięcie. W ten sposób doszło do głosowania, które przeszło do historii adwokatów jako głosowanie „czternastu sprawiedliwych”. Wynik głosowania był zaskoczeniem dla okupanta, gdyż czternastu głosujących adwokatów odpowiedziało: NIE. Wśród tych czternastu sprawiedliwych był oczywiście i mecenas Bohdan Suligowski.

Głosujący zostali ukarani w ten sposób, że skreślono ich z listy adwokatów. Przez przeoczenie nie dokonano skreślenia dwóch adwokatów spośród głosujących na „nie”. Jednym z nich był właśnie mecenas Bohdan Suligowski. I oto do biura komisarza zgłosili się pominięci przy skreśleniu adwokaci: Bohdan Suligowski i Michał Skoczyński i „poprosili o ukaranie”. Zgodnie z prośbą skreślono ich.

W tych warunkach samorząd adwokacki musiał zejść do podziemia. Było to nieuniknione, skoro oficjalnie okupant nie akceptował działalności samorządowej. W swoich pamiętnikach<sup>2</sup> Bohdan Suligowski opisuje bardzo szczegółowo okoliczności, które poprzedziły powołanie do życia tajnego samorządu. Między innymi pisze on: „Ogólnie chodziło nam o oddziaływanie na postawę adwokatów w trud-

<sup>2</sup> Pamiętniki te znajdują się w archiwum OBA w Warszawie.

nym okresie okupacji, o zachowanie przez nią ludzkiej i narodowej godności. Oddziaływanie było możliwe i całkiem realne. Wielu kolegów godnych zaufania wiedziało lub domyślało się, że istnieje jakiś tajny organ kierowniczy, i bardzo lojalnie podporządkowało się dyrektywom przekazywanym przez któregoś z nas. ujawniającego tylko tyle, ile wymagały okoliczności, nie zawsze precyzując własną rolę, a już tym bardziej nie podając dalszych nazwisk."

W takich warunkach powstała Tajna Rada Adwokacka w Warszawie. Skład tej Rady był następujący: dziekan adw. Bohdan Suligowski, wicedziekan — adw. Leopold Żaryn, członkowie — adwokaci: Witold Bayer, Eugeniusz Ernst, Stanisław Koziółkiewicz i Stanisław Łazarowicz.

Urządząc w nietypowych warunkach, przy pełnej konspiracji, Rada zajęła się przede wszystkim opracowaniem zasad określających stosunek do władz okupacyjnych. Adwokaci pracowali przeciw w nowych warunkach, które niejednokrotnie stwarzały pułapki, zaskakujące nawet najbardziej doświadczonych prawników. Opracowano zbiór podstawowych reguł postępowania i w odbitkach maszynowych rozpowszechniono je wśród warszawskiej palestry. W ramach tych zasad stwierdzono kategorycznie, że adwokatom polskim nie wolno odwoływać się od prawomocnych orzeczeń sądów polskich do sądów niemieckich (w trybie nadzoru). Następnie zakazano adwokatom przyjmowania stanowisk tzw. *Treuhänderów*, jako że była to instytucja, którą się okupant w walce z Polakami wysługiwał. Zalecono korzystanie z sądownictwa polubownego. W szerokim zakresie prowadzona była akcja samopomocy koleżeńskiej.

Jak podaje w swych cytowanych wyżej pamiętnikach mec. Bohdan Suligowski, Rada zajęła się także tajnym szkoleniem aplikantów oraz przygotowała teksty przyszłych przepisów dotyczących adwokatury, które miały wejść w życie po zakończeniu wojny.

W styczniu 1941 r. powstaje w Warszawie również Tajna Naczelna Rada Adwokacka. W jej skład wchodził: adw. Bolesław Bielawski — jako prezes (według ówczesnej nomenklatury: przewodniczący), Feliks Załrowski — jako wiceprezes, a Witold Bayer, Jan Gademski, Jan Nowodworski, Stanisław Peszyński i Bohdan Suligowski — jako członkowie.

Staraniem Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej powołano tajną Radę Adwokacką w Krakowie, a potem we Lwowie.<sup>3</sup>

W podbitej przez Niemców prawie całej Europie tylko adwokatura polska zdołała się na stworzenie prężnego i patriotycznego tajnego samorządu. Czołową postacią w tym samorządzie był dziekan Bohdan Suligowski.

W czasie powstania warszawskiego mec. Bohdan Suligowski traci cały swój dobytek — łącznie z mieszkaniem. Wywieziony zostaje do Rzeszy. Po zakończeniu działań wojennych wraca do kraju, ale wobec braku mieszkania w Warszawie przenosi się na stałe do Gdyni. Wykonuje w niej swój ukochany zawód adwokacki, radcuje też w kilku uspołecznionych jednostkach. Był członkiem Rady Ad-

<sup>3</sup> Historia tajnego samorządu ma liczną literaturę. Wymienię tylko najważniejsze pozycje:

W. Bayer: Samorząd adwokacki w okresie okupacji hitlerowskiej, „Palestra” 1968, nr 11, s. 35 i nast.

Z. Krzemiński: Adwokatura polska w okresie okupacji hitlerowskiej, „Palestra” 1976, nr 2, s. 1 i nast.

A. Kisz a, R. Łyczywek, Z. Krzemiński: Zarys historii adwokatury polskiej, Warszawa 1978, s. 162 i nast.

Z. Krzemiński, R. Łyczywek: Adwokatura warszawska, cz. II, Warszawa 1983, s. 235 i nast.

wokackiej w Gdańsku, a później sędzią dyscyplinarnym. Prowadzi wykłady dla aplikantów. Mieszka ciągle w Gdyni, lecz uczuciowo związany jest bez przerwy z Warszawą, którą często, zwłaszcza na początku, odwiedza.

Zmarł w dniu 10 sierpnia 1984 r. Pochowany został na Powązkach w rodzinnym grobie obok swego wielkiego ojca Adolfa Suligowskiego.

adw. Z. Krzemiński

JÓZEF KREMIS

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA ZA DECYZJE ADMINISTRACYJNE WEDŁUG KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

*W opracowaniu podjęta zostaje próba określenia zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem decyzji administracyjnej oraz ustalenia, w jakim stopniu nowe ujęcia legislacyjne zawarte w k.p.a. zmodyfikowały dotychczasowy stan prawny w tym zakresie.*

### I. Uwagi wstępne

Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy-Kodeks postępowania administracyjnego<sup>1</sup> wprowadziła istotne zmiany w sferze odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone decyzjami administracyjnymi. Nowela styczniowa przyniosła cztery przepisy regulujące odpowiedzialność oszkodowawczą za decyzje<sup>2</sup> a zamieszczone: w art. 153 k.p.a. dotyczącym odpowiedzialności za decyzje dotknięte wadami powodującymi wznowienie postępowania administracyjnego, w art. 160 k.p.a., normującym skutki odszkodowawcze decyzji nieważnej, w art. 215 k.p.a., określającym odszkodowawcze następstwa sądowej (tj. NSA) kontroli decyzji administracyjnych, oraz w art. 161 k.p.a., przewidującym roszczenia odszkodowawcze w wypadku uchylecia lub zmiany decyzji przez naczelnny organ administracji państwowej. Ostatni przepis wykracza poza zakres naszego opracowania, gdyż obejmuje decyzje legalne,<sup>3</sup> które ze

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 4, poz. 8; tekst jednolity k.p.a. — Dz. U. z 1980 r. Nr 9, poz. 26.

<sup>2</sup> Z literatury dotyczącej odpowiedzialności według przepisów k.p.a. zob. E. Łętowska: Odpowiedzialność państwa za szkody po nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego, PiP 1980, nr 4, s. 47 oraz (w:) Kodeks postępowania administracyjnego po nowelizacji, Warszawa 1980, s. 150; taż: Odpowiedzialność oszkodowawcza za tzw. „milczenie administracji” (w:) Studia z prawa cywilnego, Warszawa—Łódź 1983, s. 135; T. Barnat: Roszczenia odszkodowawcze w kodeksie postępowania administracyjnego, PUG 1980, nr 11, s. 313.

<sup>3</sup> Por. J. Boć: Wyrównanie strat wynikłych z legalnych działań administracji, Wrocław 1971; E. Łętowska: Charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych i jej stosunek do odszkodowawczej odpowiedzialności kodeksowej (w:) Studia z prawa zobowiązań, Warszawa—Poznań 1979, s. 83; taż: Odpowiedzialność oszkodowawcza administracji (w:) System prawa administracyjnego, Ossolineum 1978, t. III, s. 452.